



Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY
I PRZYJACIÓŁ 15. PUŁKU ULANÓW POZNAŃSKICH
R. XV: 2007 POZNAŃ, PAŹDZIERNIK NR 4/56

SIEDZIBA TOWARZYSTWA: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE
STARY RYNEK 9 **61-772 POZNAŃ**
TEL. +48 61 852-67-39 **www.city.poznan.pl/ulan/**
Konto bankowe: 66 1020 4027 0000 1002 0338 9392

Zarząd Towarzystwa zaprasza całą Rodzinę Pułkową, wszystkich Członków i Sympatyków na Mszę Św. zaduszną, która w intencji naszych poległych, pomordowanych i zmarłych Dowódców i Żołnierzy 15. Pułku Ułanów Poznańskich oraz zmarłych Członków Towarzystwa zostanie odprawiona w **sobotę, dnia 17 listopada br. o godz. 11.00 w kościele p. w. Św. Michała Archanioła w Poznaniu przy ul. Stolarskiej 7.**

Tradycyjne spotkanie po Mszy Św. odbędzie się w salce parafialnej. Jak zwykle będzie można zapłacić bieżące i zaległe składki, wpłacić darowizny. Powitamy także w naszej Rodzinie nowych Członków.

Prosimy wszystkich członków Towarzystwa i przyjaciół Pułku o liczny udział we Mszy Św. i późniejszym spotkaniu.

I. Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w Poznaniu

W dniu 26 września 2007 r. miała miejsce w Poznaniu wspianała, podniosła uroczystość. Równy w rok od publicznie, przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika złożonej obietnicy, odsłonięto monument, który mimo swej niecodziennej formy i kompozycji od zaraz, co jest dziś ewenementem, został zaakceptowany przez współmieszkańców miasta, ale i wszystkich tych, którzy specjalnie przyjeżdżają by go obejrzeć. Zwaliska stalowych płyt – ruiny, z których niczym z gniazda wzlatają orły ku bramie wolności tworzonej przez wyniosłe, granitowe pylony. Umieszczony na płytach Orzeł państwowy, Krzyż Virtuti Militari i znak Polski Walczącej, to wymowna triada, a tekst przysięgi AK wryty na jednym ze słupów nie pozostawia wątpliwości, komu poświęcony jest Pomnik. Jego twórca, p. **Mariusz Kulpa**, profesor gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, może być z siebie dumny. Dopełnieniem Pomnika są półokręgi z leżącymi niczym nagrobne tablicami z nazwiskami tych, którzy oddali swe życie w latach 1939-45. Od pierwszego dnia pojawiają się tu znicze i kwiaty, a w dniu Wszystkich Świętych i w dzień zaduszny było to miejsce, do którego ciągniono z całego miasta.

Z inicjatywy Zarządu Towarzystwa zostały umieszczone przy Pomniku tabliczki z nazwiskami naszych poległych i pomordowanych Dowódców: płk.płk. Mikkego, Kiedacza, Potena, Zembrzuskiego i gen. Skotnickiego. Koszt tabliczek płk. Mikkego, Potena i gen. Skotnickiego został pokryty z funduszy Towarzystwa, natomiast tabliczkę płk. Kiedacza ufundował p. **Kazimierz Kundegórski**, a płk Zembrzuskiego wnuk p. Kundegórskiego – **Mikołaj Kundegórski**. Przy Pomniku są jeszcze trzy nazwiska „piętnastaków”, wśród nich wachm. Stanisława Budzyńskiego, ojca naszego Gospodarka, **Jurka Budzyńskiego**, tak więc przybyło nam kolejne w Poznaniu miejsce pamięci o Ułanach Poznańskich.

Spółcznemu Komitetowi Budowy Pomnika przewodniczył członek naszego Towarzystwa, p. **Włodzimierz Buczyński**, któremu należą się szczególne wyrazy wdzięczności za jego niezwykłe zaangażowanie i upór, dzięki czemu Pomnik stanął w terminie i w całej krasie. Zabiegał dosłownie o wszystko, przez ostatnie miesiące sypiał tylko parę godzin na dobę, ale Pomnik dzięki niemu jest, i tej jego zasłudze należy dać publiczny wyraz.

W jury konkursowym zasiadał m. in. także Prezes Towarzystwa. Zaangażowany również w prace Komitetu, miał w dniu odsłonięcia Pomnika zaszczyt prowadzenia uroczystości według swego scenariusza. A było to w Poznaniu największe zgromadzenie od lat – blisko dziesięć tysięcy uczestników z miasta i całej Wielkopolski oraz 400 pocztów sztandarowych! Po Mszy Św. w Bazylice Archikatedralnej, długi, bardzo długi pochód, poprzedzony naszymi konnymi w barwach Ułanów Poznańskich przeszedł ulicami miasta do Pomnika usytuowanego w parku im. Wieniawskiego, naprzeciwko kościoła oo. dominikanów.

Uroczystość odbyła się pod Wysokim Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. **Lecha Kaczyńskiego**, który będąc w tym czasie z oficjalną wizytą w Stanach Zjednoczonych, przesłał specjalny list do Prezydenta Miasta i wszystkich zgromadzonych. Padły w nim ważne słowa, o czym z prasy trudno było się dowiedzieć, dlatego tekst listu zamieszczamy w „Piętnastaku”, podobnie jak i tekst przemówienia wygłoszonego przez Honorowego Gościa, p. **Ryszarda Kaczorowskiego**, ostatniego Prezydenta RP na uchodźstwie. Pan Prezydent Kaczorowski odsłaniał Pomnik, a poświęcił go ks. kardynał **Glemp**, Prymas Polski. Na piersiach znakomitej większości uczestników uroczystości widniała biało-czerwona okrągła kokarda narodowa, której wraz ze specjalnym drukowanym tekstem rozdano prawie 15.000 (!) egzemplarzy. Jednym z najbardziej przejmujących momentów było odtworzenie składanej na krucyfiks przysięgi Armii Krajowej. Po raz pierwszy wybrzmiały publicznie słowa: „W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten Święty Krzyż, znak Męki i Zbawienia i przysięgam....” Przysięgę odczytał p. **Zbigniew Łakomy**, składał **Wojtek Biernacik** – student I roku historii, a odbierał mjr **Jan Górski**, prezes Okręgu Wielkopolska Światowego Związku Żołnierzy AK, obdarowany przez „ludową Ojczyznę” za swoją wierność tej przysiędze wyrokiem śmierci. Trębacz z niezawodnej Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych pięknie odegrał „Śpij kolego...”, a wspólny śpiew Hymnu Narodowego na początku i „Roty” na zakończenie, dopełnił niezwykłych przeżyć tego dnia.

W kwietniu Poznań witał oficjalnie powrót w szeregi Wojska Polskiego swych „Dzieci” – Ułanów Poznańskich. Marzył nam się zatem udział w uroczystości odsłonię-

cia Pomnika naszego 15. Batalionu Ułanów Poznańskich im. gen. broni Władysława Andersa. Byliby razem konni w historycznych mundurach i żołnierze współcześni. Symbol wymowny i czytelny. Niestety, nie wyraził na to zgody Dowódca Garnizonu.

TRJ

**Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej**

Warszawa, 26 września 2007 roku

Pan
Ryszard Grobelny
Prezydent Miasta Poznania

Uczestnicy uroczystości
odsłonięcia Pomnika
Polskiego Państwa Podziemnego
i Armii Krajowej w Poznaniu

Panie Prezydencie!
Szanowni Kombatanci!
Szanowni Państwo!

Serdecznie pozdrawiam wszystkich zgromadzonych na dzisiejszej uroczystości odsłonięcia Pomnika Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w Poznaniu. Jestem przekonany, że trzeba wciąż na nowo przywoływać ten jeden z największych fenomenów naszej i nie tylko naszej historii i jedno z najbardziej chlubnych wydarzeń w dziejach Polski, które przez lata celowo i metodycznie wymazywano z kart narodowej historii. Dlatego cieszę się, że Poznań, miasto wielkich tradycji walki o polskość, kultywuje pamięć twórców i żołnierzy, ale i tysiący zwykłych obywateli podziemnego państwa, którzy gotowi byli ponieść ryzyko śmierci, którzy gotowi byli zaryzykować także los swoich rodzin, którzy łączyli dwie cechy – odwagę i głęboki patriotyzm. Uznając doniosłość inicjatywy władz Poznania i środowiska żołnierzy Armii Krajowej w Wielkopolsce z satysfakcją objąłem dzisiejsze podniosłe wydarzenie honorowym patronatem.

Ze swoją prężnością działania i liczebnością – tajne struktury Polskiego Państwa Podziemnego, podporządkowane polskiemu rządowi na emigracji, nie miały odpowiednika w całej podbitej Europie. Podobnie Armia Krajowa, najpotężniejsza i najsprawniej zorganizowana siła wojskowa w europejskim ruchu oporu podczas drugiej wojny światowej. Nigdy nie zapomnimy o tym szczególnym pokoleniu, pokoleniu wychowanym przez II Rzeczpospolitą, które w warunkach dramatycznych, w najtrudniejszym czasie wojny i okupacji, swoją odwagą, poświęceniem i patriotyzmem dawało dowód, że *jeszcze Polska nie zginęła*. Świadectwem heroizmu naszego narodu są także losy mieszkań-

ców Poznania i Wielkopolski. Pochylamy dzisiaj głowy przed wszystkimi działaczami Polskiego Państwa Podziemnego i kombatantami Armii Krajowej, którzy walczyli na wielkopolskiej ziemi o wolność naszej Ojczyzny. Oddajemy hołd ofiarom niemieckiego okupanta, o których przypominają tak straszne miejsca jak poznański Fort VII czy obóz w Żabikowie.

Szanowni Państwo!

Mimo upływu dziesiątków lat, w trakcie których świat, Europa i Polska przeszły liczne przemiany ustrojowe, gospodarcze i cywilizacyjne, postawy bohaterów Polski Podziemnej wyznaczają wciąż aktualny wzorzec patriotyzmu i poświęcenia dla społeczeństwa i ojczyzny. Jestem przekonany, że dzisiejsza uroczystość i wzniesiony pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej przyczynią się do upamiętnienia i przechowania w zbiorowej pamięci naszego narodu tego wspaniałego dzieła niezłomności narodowego ducha i zdolności organizacyjnych Polaków.

Kombatantów oraz wszystkich członków wielkopolskiego środowiska żołnierzy Armii Krajowej, biorących udział w ceremonii odsłonięcia pomnika, a także tych, którzy mimo chęci nie mogli na nią przybyć, proszę, by zechcieli przyjąć wyrazy mojego głębokiego szacunku oraz życzenia zdrowia i pogody ducha. Wszystkim Państwu raz jeszcze przesyłam serdeczne pozdrowienia.

(-) Lech Kaczyński

**Przemówienie Pana Ryszarda Kaczorowskiego
byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
w czasie odsłonięcia pomnika Polskiego Państwa Podziemnego
26 września 2007 roku w Poznaniu**

Szanowni Państwo,

Po Kampanii Wrześniowej 1939 roku Naród Polski nie pogodził się z przegraną na wojennych frontach. Szukał odwetu na wrogach, którzy podstępnie najechali na nasz kraj. 27 września, jeszcze w czasie walk, powstała w Warszawie z rozkazu Naczelnego Wodza tajna organizacja wojskowa – Służba Zwycięstwu Polski. Przekształcona w Związek Walki Zbrojnej a później w Armię Krajową, była integralną częścią Polskich Sił Zbrojnych, odtwarzanych na Zachodzie przez konstytucyjny Rząd Rzeczypospolitej. Stała się podwaliną i zbrojnym ramieniem Podziemnego Państwa Polskiego. Jej podstawa polityczna i formalna była w sensie prawnym o wiele mocniejsza od struktur oporu we Francji, Jugosławii czy Włoszech. Tak więc od samego początku Polskie Podziemie miało ustaloną hierarchię i ściśle ramy swego działania.

Dzisiaj, pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego w Poznaniu przypominamy fenomen istnienia w okupowanej Polsce konspiracyjnych struktur państwowych, kierowanych przez Rząd Rzeczypospolitej, początkowo z Francji a później z Wielkiej Brytanii. To państwo jednoczyło Polaków, istniało w sercach

i duszy Narodu, a jego ramy formalne, tak trudne do określenia w okupacyjnej rzeczywistości, wyznaczały nie tylko urzędowe dokumenty legalnej polskiej władzy działającej w konspiracji, ale przede wszystkim społeczną chęć zjednoczenia się przeciw wrogom.

Ludzie podziemia zahartowali się w twardej szkole przeciwności losu. Nie mieli bazy zapewniającej bezpieczeństwo, nie mieli przewagi technicznej ani też metody skutecznego zabezpieczenia przed represjami wroga. Ich udziałem było poświęcenie, ryzyko, a niekiedy i szyderstwo, nawet ze strony swoich. Dewizą Podziemia stały się słowa Józefa Piłsudskiego, twórcy wojska Drugiej Rzeczypospolitej, z której wywodzili się założyciele konspiracyjnych Sił Zbrojnych: „Być zwyciężonym a nie ulec – to zwycięstwo”.

Agendy Podziemnego Państwa, zbudowane według zasad przeniesionych z dwudziestolecia wolności i dostosowane do specyficznych warunków konspiracji, nadawały kierunek walce, czuwały nad jej realizacją i przygotowywały kraj do powszechnej rozprawy z okupantami.

Czym było dla umęczonego Narodu Podziemne Państwo Polskie, mówi wiersz Stanisława Balińskiego:

*„Moją Ojczyzną jest Polska Podziemna,
Walczącą w mroku, samotna i ciemna.
Czy tam, czy tutaj, to jedno nas łączy –
Nurt nieśmiertelny, co się we krwi sączy
I każe sercu taką moc nateżyć,
Że wbrew rozumowi musimy zwyciężyć”.*

Nawet w najtrudniejszych warunkach Obywatele Rzeczypospolitej, bez względu na poglądy polityczne, dawali dowody swego przywiązania do wolności, niepodległości i kultury Polski. Państwo Podziemne cieszyło się spontanicznym, powszechnym poparciem społeczeństwa, realizującego w niewielki konspiracyjne zasady II Rzeczypospolitej:

*„Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli.
Wskreszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów, ma być przekazywane w spadku dziejowym, z pokolenia na pokolenie.
Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę państwa.
Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem”.*

Tym nakazom moralnym, zawartym w Konstytucji z 23 kwietnia 1935 roku, pozostali wierni do końca Żołnierze Podziemnego Państwa.

Mimo wzorowego wypełniania wojennych sojuszniczych zobowiązań, mocarstwa świata narzuciły nam nowego okupanta, niszczącego nie tylko każdy przejaw polskiej suwerenności, ale i ducha narodu.

W dniu 4 stycznia 1944 roku oddziały sowieckie wkroczyły na terytorium naszej Ojczyzny. Następnego dnia Rząd Polski w Londynie oświadczył, że oczekuje poszanowania suwerenności praw Rzeczypospolitej i jej obywateli. Sowietci odrzucili tę deklarację stwierdzając, że podejmą rozmowy pod warunkiem zmian w Rządzie

polskim i przyjęcia granicy na rzece Bug. Wkraczanie w suwerenność decyzji polskiej władzy państwowej i odcięcie od Ojczyzny blisko jednej trzeciej terytorium, było dla Polaków nie do przyjęcia.

W kwietniu 1944 roku Prezydent Rzeczypospolitej wydał dekret o tymczasowej organizacji władz na ziemiach polskich oraz mianował Krajową Radę Ministrów. Ujawnione konspiracyjne urzędy Państwa Polskiego miały wraz z Armią Krajową akcentować suwerenność Rzeczypospolitej na jej własnym terytorium. Jednakże moskiewski proces 16 członków suwerennej polskiej władzy, ukazał światu właściwe oblicze sowieckiej agresji i rzekomej demokracji. Oddziały Armii Krajowej po krótkim współdziałaniu z Armią Czerwoną, były przez nią rozbrajane, a żołnierze masowo wywożeni do obozów.

Powstanie Warszawskie, bohaterski zryw Armii Krajowej i ludności Stolicy przeciw niemieckiemu najeźdźcy, było takim właśnie, nadzwyczaj ważnym zaakcentowaniem suwerenności Państwa i Narodu Polskiego wobec zamiarów wschodniego sąsiada. Tym bardziej potrzebnym, że na ziemiach polskich zajmowanych przez Sowietów niszczonego struktury administracji państwowej reprezentowanej przez Państwo Podziemne.

Nie bez gorzkości wspominamy dziś ofiary poniesione przez wojsko i ludność cywilną w walce z niemieckim, a później sowieckim jarzmem. W obronie najwyższych wartości obywatele Państwa Polskiego nie szczędzili trudu i krwi, by sprostać hasłu wypisanemu na sztandarach Wojska Polskiego: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Wielu zginęło w walce i z rąk siepaczy, bo ich jedynym przewinieniem było umiłowanie wolności i suwerenność Ojczyzny.

Poznański pomnik Polskiego Państwa Podziemnego jest hołdem dla wszystkich Jego Obywateli, którzy podjęli walkę przeciw niemieckiej i sowieckiej przemocy i w tej walce zginęli.

Druga Rzeczypospolita tak ukształtowała serca i umysły Polaków, że możliwe było stworzenie Państwa Podziemnego i znalezienie przywódców sterujących wysiłkiem Narodu w walce z okupantami. Bo jednym z głównych zadań elit politycznych, jest wychowanie następców zdolnych do kierowania państwem w każdych, nawet ekstremalnych warunkach. Wierzę, że ugrupowania polityczne Polski zadbają o ten naczelny cel i będą działać w kierunku jego realizacji.

II. Powstaje film o generale Andersie!

Poznańscy ulani walczyli w niedzielę z wojskami bolszewickimi. Oczywiście tylko na niby.

Na nadwarciańskich łąkach koło Rogalinka w miniony weekend kręcone były sceny do filmu o generale Władysławie Andersie. Dokument przypomni m.in. udział żołnierzy z założonego i dowodzonego przez generała Andersa 15. Pułku Ułanów Poznańskich w wojnie



polsko-bolszewickiej i w Powstaniu Wielkopolskim.

Film ma być zbudowany z inscenizacji kręconych z udziałem statystów - ułanów i piechurów w historycznych mundurach, walczących bronią z epoki. - W sobotę graliśmy Prusaków, bo kręcone były sceny z powstania, dziś niemal siłą ubrali nas w mundury bolszewickie - opowiadał nam wczoraj Grzegorz Rutkiewicz, prezes Grupy Rekonstrukcji Historycznej 3 Bastion Grolman, który wraz z kolegami specjalizuje się w odtwarzaniu scen bitewnych z I i II wojny światowej oraz z Powstania Wielkopolskiego. - To znakomici profesjonalści: potrafią na zawołanie przeklinać, krzyczeć i wzywać pomocy w takim języku, w jakim akurat potrzeba - chwalił "bolszewików" producent filmu Krzysztof Nowak.

Ułanów natomiast gra... szwadron Ułanów Poznańskich, który kontynuuje tradycje 15 pułku. W dokumencie zostaną wykorzystane również materiały archiwalne oraz fotografie.



Film zakończy rozwiązanie pułku po walkach o Warszawę we wrześniu 1939 r. Mam więc nadzieję, że uda się też wyprodukować drugą część, przypominającą dzieje pułku po jego odrodzeniu w ramach Armii Andersa - mówi Krzysztof Nowak.

Dokument w reżyserii Janusza Sidora finansuje Urząd Miasta i Urząd Marszałkowski. Film gotowy będzie w połowie grudnia, ale w telewizji zostanie wyemitowany w przyszłym roku. Będzie

go można obejrzeć zarówno na antenie TVP3, jak i ogólnopolskiej.

Źródło: Gazeta Wyborcza Poznań

Autorka – Maria Bielicka

Fot. Tomasz Kamiński

Tyle informacji gazetowej. Ciesząc się z kolejnej możliwości zaprezentowania dziejów naszego Pułku, zgodnie z prawdą historyczną należy jednak przypomnieć, że to nie gen. Anders był jego twórcą, a por. Ciążyński, który zorganizował Pułk Strzelców Konnych Straży Poznańskiej przekształcony następnie w 1. Pułk Ułanów Wielkopolskich, i dopiero tym pułkiem, jako trzeci w kolejności po por. Józefie Lossowie i płk. Aleksandrze Pajewskim, dowodził Władysław Anders, ale jeszcze nie generał, tylko podpułkownik. Natomiast patrząc na fotografie z planu filmowego z przerażeniem oglądam ubiór niby-ułanów. Panie Romanie, skąd te muszkietierki na rękach, co to za czapki, a ten podniesiony koltierz u lewoskrzydłowego – w Pułku za to byłyby najmniej trzy dni paki!

III. Urodziny Budzika

W ostatnich numerach naszego biuletynu ukazywał się niezwykle ceniony przez czytelników cykl wspomnień **Jurka Budzyńskiego** – członka Zarządu naszego Towarzystwa, piastującego również zaszczytną godność Gospodarza. „Budzik” to człowiek wyjątkowo dla Towarzystwa zasłużony, ofiarny i zawsze pomocny. Nic więc dziwnego, że z inicjatywy Zarządu postanowiono w sposób szczególny uczcić jego Jubileusz 80 urodzin.

Spotkaliśmy się 15 września br. najpierw na Mszy św. w kościele p. w. Św. Michała Archanioła w Poznaniu przy ul. Stolarskiej 7, a później w salce parafialnej na kameralnej i sympatycznej pogawędce.



W swoim wzruszającym wystąpieniu, prezes Jeziorowski zaakcentował przede wszystkim zasługi Jurka dla Towarzystwa, ale również odniósł się do jego wspomnień drukowanych na łamach „Piętnastaka”. Podkreślił, że wspomnienia te oddają osobowość Jubilata, jego wrażliwość, niezłomność charakteru i umiejętność samodzielnej oceny zdarzeń, których w życiu doświadczył. Zaznaczył też, jego olbrzymi szacunek dla Ojca – podoficera 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Prezes wręczył również Jurkowi okolicznościowy prezent, a obdarowany odwzajemnił się niezwykle sympatycznymi podziękowaniami.

Wszyscy życzyliśmy Budzikowi powrotu do zdrowia, a niżej podpisany, skromny redaktor „Piętnastaka”, także powrotu do komputera w celu kontynuowania wspomnień, co mam nadzieje przyniesie widoczny efekt w następnym numerze ...

Michał Przybylski

IV. Rok Generała Andersa i rocznica odsłonięcia Pomnika 15. Pułku Ułanów Poznańskich

Z inicjatywy Dyrekcji Rejonowej Poczty Polskiej w Poznaniu z okazji Roku Generała Andersa ukazała się w nakładzie 5000 sztuk piękna, okolicznościowa karta pocztowa, której nie powinno zabraknąć w naszych domach. Zaprojektował ją nasz znakomity Członek, p. prof. art. mal. **Andrzej Jeziorkowski**, a po konsultacji z Prezesem, przedstawia popiersie Władysława Andersa w pułkowym mundurze Ułanów Poznańskich, z Krzyżem Virtuti Militari otrzymanym za dowodzenie Pułkiem w wojnie polsko-

bolszewickiej. Na rogatywce ze szkarłatnym otokiem lśnią dystynkcje podpułkownika, bo taki stopień ówczasnie posiadał, obok widnieje miniaturowe przedstawienie Znak Pułkowego. Napis wieści: „Władysław Anders Dowódca 15. Pułku Ułanów Poznańskich w stopniu podpułkownika (1919-1921)”. Większość obecnie kojarzy wizerunek gen. Andersa w berecie i angielskim frenczu, a tu taka niespodzianka – nasza poznańska ułanka! Karta weszła do obiegu w dniu 22 października, dokładnie w 80. rocznicę odsłonięcia Pomnika i stemplowana jest specjalnym datownikiem, również zaprojektowanym przez p. Profesora, a przedstawiającym figurę ułana z kolumny, co przypomnę, jest naszym godłem.

Dziękujemy serdecznie Poczcie Polskiej za włączenie się do obchodów pamięci naszego najślynniejszego Dowódcy.

TRJ

V. Mój Ojciec General Anders

Pod tym tytułem, z przedmową prof. Normana Daviesa i posłowiem Andrzeja L. Żółtowskiego, ukazały się wydane przez Oficynę Wydawniczą RYTM wspomnienia Anny Anders-Nowakowskiej. Córka z pierwszego małżeństwa Generała, po śmierci swego pierwszego męża poślubiła Andrzeja Nowakowskiego, syna poznańskiego profesora medycyny Zygmunta (oficera 7 dak, jednego z czterech braci, którzy swój los związali z wojskiem). Książka wartościowa, czyta się dobrze i polecam ją wszystkim naszym Członkom. Dla zachęty słowa ze wstępu: *„Lektura tych wspomnień, emanujących spokojną godnością i hartem ducha, jest prawdziwym przywilejem. Polska została ogromnie zubożona przez utratę takich osób. Szczęśliwie złożyło się, że autorką wspomnień jest kochana córka Generała Władysława Andersa.”*

TRJ

VI. Finanse Towarzystwa

Każdy kto pamięta, jak niskie płacimy składki członkowskie, zdaje sobie sprawę, że sytuacja finansowa Towarzystwa nie może być dobra. Co roku składamy oferty na zadania ogłaszane przez instytucje państwowe i samorządowe i do ubiegłego roku mniej lub nieco więcej pozyskiwaliśmy jakieś fundusze. Trzeba tu jednak podkreślić, że to zawsze były i są fundusze celowe, czyli do wykorzystania tylko na ustalone w ofertach działania.

W sprawozdaniach finansowych przedstawianych na Walnych Zebraniach wykazywane są stałe wydatki ponoszone każdego roku na prowadzenie korespondencji, zakup kwiatów na uroczystości, opłaty intencji mszalnych, kosztów urzędzenia Święta Pułku, różne druki, a także pokrycie kosztów spotkań członków Towarzystwa, np. w listopadzie i na Walnym Zebraniu.

W mijającym roku na złożonych przez Zarząd Towarzystwa 5 ofert na zadania: Urzędu Miasta, Urzędu Marszałkowskiego, Starostwa Powiatowego i Ministerstwa Obrony Narodowej, pozytywnie rozpatrzone zostały tylko 2 oferty złożone do Urzędu Miasta. Pozostałe instytucje odmówiły nam pomocy! Tak więc bez wsparcia finansowego pozostał coroczny przemarsz Reprezentacyjnego Oddziału Konnego szlakiem walk

wrześniowych 15. Pułku, na którym to szlaku na naszych Ułanów czekają dzieci i młodzież szkolna oraz mieszkańcy wsi i miast z dwóch województw. Nie było zatem innego wyjścia, jak dofinansować przemarsz pieniędzmi Towarzystwa. Stąd nasza sytuacja finansowa tym razem jest już bardzo zła. Apelujemy więc o szukanie sponsorów naszej działalności – krzewienia wśród młodych pokoleń patriotyzmu i zainteresowania historią ojczyzny.

Jak możemy, my członkowie zarządzić kłopotom finansowym Towarzystwa? Wiadomo, że sponsora pozyskać trudno, ale warto i trzeba, aby każdy z nas w tej sprawie pomyślał i może coś zaproponował.

Przyszła mi taka myśl, że moglibyśmy na początek zebrać, ile kto może, na pokrycie kosztu poczęstunku na spotkaniach członkowskich i na Walnym Zebraniu. Nie jest to dla każdego z nas wielki wydatek, ale na koncie Towarzystwa liczy się dosłownie każda złotówka!

KKb.

VII. Z prac zarządu

1. Korespondencja z p. płk. Janem Kubackim

Pan płk w st. spoczynku **Jan Kubacki**, mieszkający w Warszawie, napisał cztery listy. Pierwszy, datowany 28 stycznia 2007 r. z życzeniami dla uczestników Walnego Zebrania i wyrazami szacunku dla dotychczasowego Zarządu. Niestety list przyszedł dwa dni po Walnym Zebraniu, a wobec braku spotkania członków Towarzystwa w czasie Święta Pułku nie mógł być odczytany.

W pozostałych listach Pan Pułkownik dziękuje za przesyłanie „Piętnastaków”, za pozdrowienia i pamięć o Ułanach II RP. Równocześnie zapewnia, że jeśli tylko zdrowie mu pozwoli, przyjedzie na Święto Pułku do Poznania. Przesyła też życzenia dla „weteranów 15. Pułku Ułanów Poznańskich” z okazji uroczystości rocznicowej 1 września.

Dziękując za listy, Zarząd Towarzystwa przesłał panu Pułkownikowi serdeczne pozdrowienia i życzenia zdrowia, abyśmy mogli się spotkać w kwietniu 2008 roku, na Święcie Pułku.

2. Podziękowanie

Ksiądz Kanonik **Zygmunt Thimm** napisał, że bardzo go ucieszyło przyznanie przez Towarzystwo Godła Honorowego parafii Św. Michała Archanioła. Obiecał też, że w czasie pobytu na Jasnej Górze w Częstochowie będzie się modlił w intencji Ułanów Poznańskich.

VIII. Spotkania pod Pomnikiem

W sierpniu delegacja Zarządu Towarzystwa spotykała się dwukrotnie pod Pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

1 sierpnia w 63. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego przybyło kilkanaście osób. Złożyliśmy kwiaty a p. **Irena Siejkowska-Kubiak** zapaliła znicze. Towarzyszyli-

śmy też przy składaniu kwiatów przez przedstawicieli władz i różnych organizacji idących w pochodzie ul. Paderewskiego pod Pomnik Armii Krajowej.

15 sierpnia, w Święto Wojska Polskiego postawiliśmy pod Pomnikiem doniczki z wrzosem i zapaliliśmy znicz. W tym dniu Oddział Konny Miasta Poznania z Komendantem **Romanem Kuszem** na czele, rozstawiał warty honorowe, najpierw na Starym Rynku przed Odwachem, a potem pod Pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Następnie powrócił pod Odwach skąd zabrał wartę i po przybyciu pod Pomnik Komendant zakomenderował: "Ułan do złożenia wieńca z konia". I w ten sposób, zaproszeni przez Ułana - Zastępcę Prezydenta Miasta p. **Macieja Frankiewicza**, złożyliśmy razem wieńiec biało-czerwonych kwiatów pod Pomnikiem.

KKb

IX. Nowi członkowie

Nr kol. 337, p. **Anna Adamska**, ze stażem od 1 lipca 2007 r. Nauczycielka, działa w Rodzinie Pułkowej 26. Pułku Ułanów i Nowogrodzkiej Brygady Kawalerii, organizując coroczne spotkania w Iwnie.

Nr kol. 338, p. **Katarzyna Bojarska**, ze stażem od 1 października 2007 r. Jest historykiem, pracuje w Wydziale Kultury Urzędu Miasta Poznania. W 2004 roku wyróżniona, jako osoba niezrzeszona, Znakiem Zasługi Towarzystwa Nr 12.

X. Z żałobnej karty...

- † ś.p. **Anna z Moszczyńskich-Okińczycowa**, żona oficera 15. Pułku Ułanów Poznańskich por. Leona Okińczycyca; zmarła w Poznaniu 31 lipca 2007 r. w wieku 88 lat. Nie była członkiem Towarzystwa. (*na podst. nekrol. Głos Wlkp. 7 sierpnia 2007 r.*).
- † ś.p. **Stanisław Jakiel** ppłk w st. spoczynku; zmarł w Poznaniu 30 sierpnia 2007 r. miał 96 lat. Walczył w obronie Ojczyzny we wrześniu 1939 r. Został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Przewodniczył Środowisku b. Żołnierzy 14. Dywizji Piechoty. Nie był członkiem Towarzystwa.
- † ś.p. **Teresa Wojciechowska** z domu Rybacka; zmarła 3 sierpnia 2007 r. w Poznaniu w wieku 88 lat. Wdowa po Leonie Wojciechowskim, który służył w 15. Pułku Ułanów Poznańskich i był członkiem Towarzystwa. (*Opracowała wnuczka, Violetta Idziak, członek Towarzystwa*).
- † ś.p. por. **Henryk Jaskuła** zmarł 9 września 2007 r. w Sierakowie Wlkp. Miał 96 lat. Służbę zasadniczą odbył w latach 1932-33, w 15. Pułku Ułanów Poznańskich, w którym pozostał jako podoficer zawodowy. We wrześniu 1939 przebył z Pułkiem cały szlak wojenny od Poznania do Warszawy. Walczył nad Bzurą, w Puszczy Kampinoskiej a w bitwie pod Łomiankami został ranny. Nie poszedł do niewoli, ale wrócił do Sierakowa, gdzie podjął pracę w Stadzie Ogierów pod zarządkiem niemieckim. W styczniu 1945 został wraz ze Stadem deportowany przez Niemców w głąb Rzeszy, gdzie cały czas pilnował zagrabionych koni. Po wielu staraniach o powrót koni do Polski, wrócił wraz ze Stadem Ogierów do Sierakowa 21 sierpnia 1946 r. Pracował tam aż do przejścia na emeryturę w 1976 r. W przeddzień tegorocznego

święta Wszystkich Świętych, w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu w ramach rocznych wspomnień o zmarłych mieszkańcach Poznania i Wielkopolski, na spotkaniu, z którego obszerną relacją przekazała poznańska TV, osobę Zmarłego wspominał Prezes Towarzystwa. *(Na podstawie danych w Deklaracji Członkowskiej opracował KKB.)*

✝ ś.p. **Zofia Kubicka**, wdowa po ppłk. Jerzym Witalisie Kubickim – najstarszym oficerze 15. Pułku Ułanów Poznańskich, zmarła w Poznaniu w 101 roku życia. Pogrzeb odbył się 6 listopada na Miłostowie. Zmarła była członkiem Towarzystwa od 1994 roku, Nr kolejny 93. W latach 1961 do 1970 działała w Środowisku Ułanów Poznańskich, wspierając swego męża, który był wtedy Przewodniczącym Środowiska.

Rodzinom ś. p. Zmarłych składamy serdeczne wyrazy współczucia

Sponsorzy „Piętnastaka”

Centrum Edukacyjne
C@nva
www.canva.pl



www.steelpress.com.pl

Ku Chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!

Redakcja: Michał Przybylski (red. nacz.), Agata Walter (zastępca), Olga Kałużyńska, Weronika Miętkiewska, Wojciech Tereadowski.

Autorzy tekstów: Tadeusz Jeziorowski (TRJ), Krzysztof Kubicki (KKB), Michał Przybylski.

Skład i druk: Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu k/ Poznań.

Siedziba redakcji: Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu k/ Poznań, ul. Armii Poznań 27, pietnastak@liceumkiedacza.poznan.pl

Zastrzega się prawo zmian i skracania tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy.